

TYGODNIK SUWAŁSKI

NR 40(361) ROK VIII

1 PAŹDZIERNIKA 1997 R.

CENA 60 GR

SUWAŁKI BEZ POSŁA

s. 2

Mieszkańcy Suwałk nie będą mieli swojego przedstawiciela w nowo wybranym parlamencie. W Sejmie o interesy suwałczan zabiją: dwoje posłów z Elku, dwaj z Warszawy i jeden z Augustowa. W Senacie znajdują się natomiast augustowianin i węgorszewianin.

EKSPERCI Z HOLANDII

s. 4

We środę, 24 września, w Suwałkach przebywał Rudi von Lindern - koordynator Holenderskiego Programu Współpracy w Zarządzaniu (NMCP). W ratuszu spotkał się z przedstawicielami suwałskich firm, którym proponował korzystanie z holenderskiej pomocy.

KLASA KSIĘGARZY

s. 8

Jedną z kilku szkół średnich zgrupowanych w Zespole Szkół Ekonomicznych im. Macieja Rataja jest Liceum Księgarskie. Liczy ono tylko jeden oddział, w tym roku jest to już klasa maturalna. W naszym województwie jest jeszcze tylko jedna taka szkoła - w Elku.

SIÓDEMKA PIERWSZA

s. 15

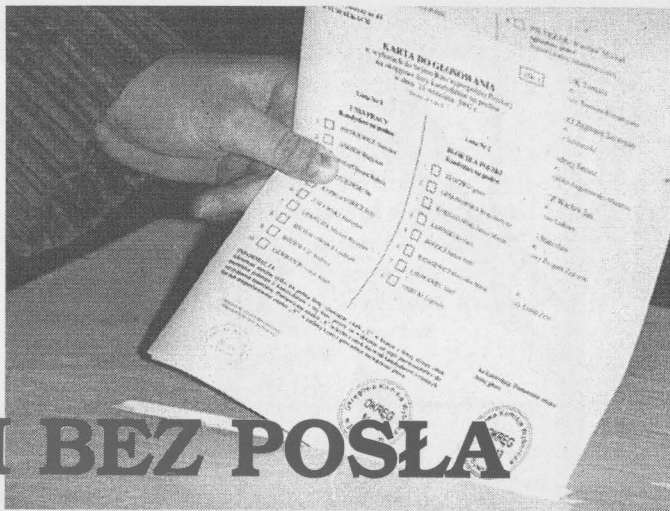
Szkoła Podstawowa nr 7 w Suwałkach wygrała tegoroczną rywalizację szkół podstawowych prowadzoną przez Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy. Sportowcy z „siódemki” zdobyli 2601 pkt. Suwałskie szkoły zajęły także kolejne miejsca.



Mieszkańcy Suwałk nie będą mieli swojego przedstawiciela w nowo wybranym parlamencie. W Sejmie o interesy suwalczan zadbają: dwoje posłów z Ełku, dwaj z Warszawy i jeden z Augustowa. W Senacie znajdują się natomiast augustowianin i węgorzewianin.

Wybory 97

SUWAŁKI BEZ POSŁA



Do urn w województwie poszło 141428 osób uprawnionych do głosowania, tj. o ok. 5 tys. mniej niż przed czterema laty. Frekwencja wyniosła 40,84 proc. (46 proc. w 1993 r.). W wyborach do Senatu rywalizowało 14 kandydatów (o dwóch mniej niż w 1993 r.), a w wyborach do Sejmu 11 ugrupowań, tj. o 8 mniej niż w 1993 r.).

SENAT

W wyborach do Senatu najwięcej głosów uzyskał **Zygmunt Ropelewski** z Augustowa - przewodniczący tamtejszej rady miejskiej, wspólny kandydat Akcji Wyborczej „Solidarność” i Ruchu Odbudowy Polski, na którego głosowało 45298 osób. W Senacie zasiądzie też **Wiesław Pietrzak** - szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego i przewodniczący Rady Miejskiej w Węgorzewie, kandydat Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy. Uzyskał on 35280 głosów. Trzecie miejsce zajął **Marek Domagała** - lekarz z Suwałk, także kandydat AWS i ROP. Solidarnościowy elektorat nie był jednak solidarny, skoro kandydat ten zdobył 31110 głosów, czyli aż o 14 tys. mniej niż Zygmunt Ropelewski.

W poprzednich wyborach do Senatu zwyciężyli wspólni kandydaci SLD i PSL - **Tomasz Romańczuk** i **Wacław Strażewicz**, uzyskując bardzo zbliżony wynik

- 32424 i 31836 głosów. Obaj ubiegali się w tym roku o reelekcję, jednak wynik był tym razem dużo słabszy: **Romańczuk** - 10661, **Strażewicz** - 16436 głosów. W poprzednich wyborach startowali też **Zygmunt Ropelewski** (18420 głosów w 1993 r.) i **Leon Żero** z Rynu, który zdobył obecnie 7735 głosów, tj. połowę tego co przed czterema laty, plasując się na 13. miejscu.

Pozostali kandydaci do Senatu uzyskali: **Mirosław Drzażdżewski** - 18107 głosów, **Wacław Strażewicz** - 16436, **Jan Mocarski** - 15552, **Mieczysław Guz** - 13811, **Wacław Olszewski** - 13736, **Andrzej Soroka** - 11311, **Stanisław Tołwiński** - 9707, **Leon Żero** - 7735, **Sławomir Dawidowski** - 2157.

SEJM

Wynik wyborów do Sejmu w województwie suwalskim jest bardzo zbliżony do wyników ogólnopolskich. Zwyciężyła Akcja Wyborcza „Solidarność” (33,3 proc.) przed Sojuszem Lewicy Demokratycznej (27,04 proc.). Na SLD głosowały 36532 osoby, czyli o blisko 9456 więcej niż w 1993 r. Na AWS - 45038 osób. Przed czterema laty formacja ta nie istniała, a kandydaci rozproszeni byli na kilku listach.

Oba te ugrupowania podzieliły się wszystkimi pięcioma mandatami poselskimi. Trzy z nich zdobyła AWS, dwa - SLD. Indywidualnie największą ilość gło-

sów uzyskał **Jerzy Dziewulski** - 13563. W 1993 r. głosowało na niego 7135 osób, czyli prawie połowę mniej niż obecnie. Drugim posłem SLD będzie wiceprezydent Ełku **Jerzy Czepułkowski** - 5067 głosów. Zastąpi on ełczanina **Stanisława Dzienisiewicza**, który wówczas uzyskał prawie identyczny wynik - 5076 głosów. Tym razem nie udało się mu zdobyć mandatu. Głosowało na niego 2285 osób. O reelekcję, tym razem z listy SLD, ubiegał się też **Janusz Szymański** - wiceminister administracji i spraw wewnętrznych, jeden z bardziej aktywnych posłów ubiegłej kadencji. Zdobyl on 3751 głosów, tj. o 100 więcej niż poprzednio, kiedy startował z listy Unii Pracy, zajmując trzecie miejsce.

Największą ilość głosów z listy AWS i drugą wśród wszystkich kandydatów zdobyła **Zdzisława Kobylńska** z Ełku - 12309. Jest to osoba dotychczas mało znana na regionalnej scenie politycznej. Drugie miejsce premiowane mandatem zajął **Krzysztof Anuszkiewicz** - wiceprzewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” pochodzący z Augustowa - 7089 głosów. Trzeci mandat przypadł najbardziej utytułowanemu kandydatowi - **Henrykowi Goryszewskiemu** - wicepremierowi w rządzie Hanny Suchockiej i szefowi Biura Bezpieczeństwa Narodowego w kancelarii Prezydenta

RP Lecha Wałęsy, a obecnie rektorowi Wyższej Szkoły Służby Społecznej w Suwałkach - 5872 głosy. O 481 głosów mniej uzyskał, prowadzący kampanię wyborczą na znacznie szerszą skalę, **Jarosław Zieliński**. Czwarte miejsce zajął **Leszek Lewoc** - 4792 głosy.

Na kolejnym miejscu uplasowała się Unia Wolności - 14280 głosów, czyli 10,6 proc. Nie zapewniło to jednak mandatu poselskiego **Jarosławowi Słomie**, na którego głosowało 4441 osób. Drugie miejsce na tej liście zajęła wiceprezydent Suwałk **Barbara Klimiuk** z 2519 głosami. Przed czterema laty Unia Demokratyczna i Kongres Liberalno-Demokratyczny, które później utworzyły Unię Wolności, zdobyły w sumie 1450 głosów.

Dotkliwą porażkę w tych wyborach poniosło Polskie Stronnictwo Ludowe, które uzyskało 12150 głosów (8,99 proc.), tj. o ponad połowę mniej niż przed czterema laty, kiedy to na PSL głosowało 25079 osób, co stanowiło wówczas 17,27 proc. i zapewniło dwa mandaty poselskie **Henrykowi Bogdanowi** i **Andrzejowi Śmietance**. Tym razem Henryk Bogdan uzyskał 2456 głosów (poprzednio 5648), a Andrzej Śmietanko - 3961 (w 1993 r. - 5958).

Pięcioprocentowy próg w woj. suwalskim przekroczyła Unia Pracy - 8168 głosów, co stanowi 6,04 proc. Kolejne miejsce zajął Ruch Odbudowy Rzeczypospolitej - 7262 głosy (5,38 proc.). Krajowa Partia Emerytów i Rencistów, która wystawiła jedynie 4 osoby na liście, zdobyła 4249 głosów (3,15 proc.). Na Blok dla Polski głosowało 2511 osób - 1,86 proc., a na Unię Prawicy Rzeczypospolitej 2495 osób - 1,85 proc. Krajowe Porozumienie Emerytów i Rencistów zdobyło 2403 głosów, tj. 1,78 proc.

Wyborcy oddali też 3347 głosów nieważnych do Senatu i 6166 do Sejmu.

Ryszard Łapiński

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Na przełomie października i listopada ma zostać zakończona budowa 6-kilometrowej „małej obwodnicy” - części przyszłej ekspresowej drogi Via Baltica E - 67. W latach 1999 - 2003 planuje się modernizację dróg Szypłiszki - Suwałki i Augustów - Białystok.

★ Nowoczesną stację diagnostyczną w ciągu pięciu miesięcy wybudowali pracownicy Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego.

★ ZRI „Solidarność” wysłał do powożan 7 dużych transportów

żywności, leków i środków czystości. Ponadto mieszkańcy województwa wpłacili na specjalne konto 3,5 tys. zł.

★ W Suwałkach przebywała w dniach 23-30 września 10-osobowa grupa młodych Szwedów z Nora-Lindesberg. Gościli na zaproszenie uczniów kl. III a z III LO i w ich domach mieszkali. W przyszłym roku suwalczanie wyjadą do Szwecji.

★ W przyszłym roku ma zostać wybudowany szlak rowerowy z Gierłoży przez Giżycko, Gołdap, Suwałki, Sejny do pro-

jektowanego przejścia granicznego w Berznikach i dalej do Wilna. Prace mają zostać sfinansowane z funduszy pomocowych PHARE i PHARE CREDO. W ciągu kilku lat ma to być część trasy „Zielony Pierścień Europy Bałtyckiej”.

★ Policja suwalska dysponuje kamerą wideo, którą nagrywa wykroczenia kierowców. Pierwsze mandaty już wręczono.

★ Jezioro Hącza, uznawane za najgłębsze w Polsce, ma nie 108,5 m głębokości a 111,5, twierdzi Jacek Kot, który ostatnio badał echosondą, dno jeziora. Wynik ten będzie weryfikowany.

★ Wciąż nie można dokończyć budowy Domu Kultury Litewskiej w Puńsku. Brakuje około 700 tysięcy zł. Premier przekazał obiecane, w czasie obchodów 400-lecia miasta, 300 tys. zł.

★ Zasłużona w kształceniu suwalczan Mazurska Wszechnica w Olecku otwiera dwa nowe kierunki studiów: ochronę środowiska i języki obce (tzw. lingwistykę stosowaną).

★ Dwie białostocczanki zdobyły tytuły w finałowym konkursie piękności Miss Polonia.

(mes)

★ W Dowszpudzie otwarto Galerię Fotografii Przyrodniczej „Dom Paca”. Inicjatorem powstania galerii był Okręg Północno-Wschodni Związku Polskich Fotografików Przyrodniczych, zrzeszający 28 artystów-fotogra-

fików z województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Prezesem oddziału jest Piotr Bułanow.

★ Suwalski Oddział Stowarzyszenia Księgowych w Polsce obchodził swoje 10-lecie. Uroczystości odbyły się 25 września w Augustowie.

★ Przy ul. Noniewiczza otwarto nowy obiekt Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki. Znajdą się w nim galeria, hotel, restauracja i sala muzyki kameralnej. Całość nosić będzie nazwę „Suwalszczyzna”.

★ Wojewoda Cezary Cieślukowski i prezydent Grzegorz Wołągiewicz podpisali porozumienie o budowie sali widowiskowo-wystawienniczej na zapleczu ROKIS przy ul. Noniewiczza. Inwestycja zostanie sfinansowana po połowie z budżetu miejskiego i centralnego.

★ W Suwałkach w dniach 26-27 września obradowała Komisja Edukacji Związku Miast Polskich. Rozmawiano na temat współfinansowania przez kuratoria i gminy inwestycji i remontów oraz problemach uczniów uzdolnionych (finansowaniu nagród i stypendiów, indywidualnym toku nauczania, programach autorskich w szkołach). (ag)

★ Do budynku Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki w Suwałkach przy ul. Noniewiczza 71 przeniosła się Regionalna Agencja Restrukturyzacji „Odnowa”. (zg)

HENRYK GORYSZEWSKI DEKLARUJE



Fot. Z. Galaszczyński

zgłaszanych mi podczas kampanii wyborczej. Będę zabiegał o otwarcie nowych przejść granicznych, rozwój bazy turystycznej, stworzenie szans zyskania pracy przez ludzi tracących ją w wieku dojrzałym.

Są to słowa Henryka Goryszewskiego, który jako pierwszy z nowo wybranych parlamentarzystów zaprosił na konferencję suwalskich dziennikarzy.

Zadeklarował na niej więź z naszym regionem i częsty osobisty kontakt. Stwierdził też, że nie jest zwolennikiem szybkiej reformy administracji polegającej na zmniejszeniu liczby województw. Odpowiadając na pytania, powiedział, że nie jest zainteresowany objęciem stanowiska premiera. Może być najwyżej ministrem edukacji narodowej, ale tylko przez kilka dni, aby zlikwidować ustawę dotyczącą podręczników języka kaszubskiego. Jest natomiast zainteresowany pracą w sejmowej komisji gospodarczej. (zg)

- Dziękuję wszystkim wyborcom - mieszkańcom Suwalszczyzny i Mazur - którzy swoimi głosami powierzyli mi mandat poselski. Dziękuję nielicznej garstce przyjaciół wspomagających mnie w trudnej kampanii wyborczej, którą prowadziłem osamotniony. Co więcej, byłem zwalczany przez tych, do których pomocy miałem szczególne moralne prawo. Pamiętam o postulatach

ZAPROSILI NAS:

★ Wojewódzkie Zrzeszenie LZS na Jesienne Mistrzostwa Szkół Rolniczych w LA.

★ Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki na uroczyste otwarcie nowego obiektu „Suwalszczyzna”.

★ Związek Polskich Fotografików Przyrodniczych na otwarcie Galerii Fotografii Przyrodniczej PAŁAC PACA w Dowszpudzie.

Dziękujemy!

ALKOHOL TO PUŁAPKA

W ubiegłym roku dwie drużyny z suwalskiego Hufca ZHP przygotowywały się do Ogólnopolskiego Zlotu Drużyn „Grunwaldu”, a jednocześnie wykonywały zadania potrzebne do zdobycia miana drużyny grunwaldzkiej. Wpadły na pomysł i ogłosiły konkurs plastyczny pod hasłem „Rycerz w oczach dziecka”, który przeszedł najsmielwsze oczekiwania. Wpłynęło około 300 prac wykonanych najróżniejszymi technikami. Wiele było bardzo ciekawych; najbardziej interesujące nagrodzono, a 13 DH „Czarna Róża” i 3 HSD „Buki” noszą dumnie plakietkę drużyny grunwaldzkiej wręczoną przez samego Naczelnika ZHP.

Doceniając chęci młodych ludzi wyrażania swego stanowiska wobec problemów świata i ludzi w technikach plastycznych, w tym roku drużna Bożena Kamińska, komendantka Hufca Suwałki, ogłosiła konkurs nt. „Alkohol to pułapka”. Technika prac jest dowolna, komisja będzie jedynie oceniała je w trzech kategoriach: klasy I-IV, V-VIII, szkoły średnie. Już od dzisiaj prace można składać w siedzibie Hufca przy ul. Kościuszki. Uroczyste rozstrzygnięcie i wręczenie nagród odbędzie się w MDK pod koniec listopada. (gis)

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz** spotkał się z **Rudim von Lindernem** - koordynatorem Holenderskiego Programu Współpracy w Zarządzaniu, podpisał z wojewodą **Cezarym Cieślukowskim** porozumienie w sprawie budowy sali widowiskowo-wystawienniczej (zdjęcie poniżej)

- oraz uczestniczył w:
- ★ otwarciu nowego obiektu Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki - „Suwalszczyzna”,
 - ★ obchodach 90-lecia powstania organizacji księgowych i 10-lecia Oddziału Okręgowego Stowarzyszenia Księgowych w Suwałkach,
 - ★ zjeździe Stowarzyszenia Przyjaciół Suwalszczyzny. (ag)



Fot. Z. Gałaszewski

EKSPERCI Z HOLANDII

We środę, 24 września, w Suwałkach przebywał **Rudi von Lindern** - koordynator Holenderskiego Programu Współpracy w Zarządzaniu (NMCP). W ratuszu spotkał się z przedstawicielami suwalskich firm, którym proponował korzystanie z holenderskiej pomocy.

Program powstał w 1978 roku jako jedno z ogniw międzynarodowej sieci pomocy i obecnie ściśle współpracuje z Bankiem Światowym, PHARE, TACIS i Organizacją Pracy przy ONZ. Celem działania tej finansowanej przez holenderski rząd organizacji jest promocja i przygotowanie polskich firm i instytucji do współpracy w strukturach europejskich, wspieranie przedsiębiorczości, lokalizowanie nowych źródeł finansowania, podnoszenie wydajności, pomoc w nawiązywaniu kontaktów gospodarczych. Zgodnie z memorandum podpisanym w 1995 r. przez przedstawiciela rządu RP i rządu Królestwa Holandii oraz ustaleniami między Ambasadą RP w Hadze a NMCP działalność tej organizacji skierowana zostanie głównie na region północno-wschodni Polski. O pomoc mogą ubiegać się urzędy, firmy prywatne i państwowe, organizacje społeczne i religijne, jednostki budżetowe itp. Wielkość firmy nie ma znaczenia. Jedynym wa-

runkiem skorzystania z pomocy jest brak środków na zatrudnienie zachodnich firm doradczych.

Z holenderską organizacją współpracuje ponad 3000 ekspertów z najróżniejszych dziedzin. Są to profesjonaliści najwyższej klasy, kierownicy, dyrektorzy, finansisci, pracownicy naukowci. - *Ale najważniejsze jest to* - powiedziała na spotkaniu w suwalskim ratuszu **Bożena Jacuch**, lokalny przedstawiciel NMCP z Gdyni - *że są to praktycy, którzy w dodatku znają realia polskiego rynku*. Wachlarz dziedzin, w ramach których udzielana jest pomoc, jest bardzo szeroki. Obejmuje zarządzanie, technologię, dystrybucję, marketing, ochronę środowiska, restrukturyzację, problematykę administracji państwowej i gminnej, finanse.

Najczęściej stosowaną metodą pracy Holendrów jest praca w siedzibie wnioskodawcy, co trwa zazwyczaj 5-10 dni (w uzasadnionych przypadkach dłużej). Jedynymi kosztami wnioskodawcy jest zapewnienie specjalistce NMCP noclegu oraz wyżywienia w czasie konsultacji. Poza wiedzą i doświadczeniem eksperta można otrzymać sprzęt z tzw. drugiej ręki (dobry, ale używany), dotacje do małych projektów, pomoc w sporządzaniu wniosków do funduszy pomocowych. (ag)

ZARZĄD MIASTA

Zakłady budżetowe

Na posiedzeniu 23 września Zarząd Miasta omówił funkcjonowanie miejskich zakładów budżetowych: Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych, Zarządu Budynków Mieszkalnych, Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz Izby Wytrzeźwień. Po uzupełnieniu ich o wnioski zarządu informacje zostaną przekazane Komisji Finansowo-Gospodarczej Rady Miejskiej. Ich zakres obejmuje rok ubiegły i osiem miesięcy bieżącego roku.

Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych powinien przedstawić zamierzenia dotyczące realizacji uchwalonego przez Radę Miejską programu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Musi również zasygnalizować nowe stawki cen (w dwóch wariantach) za usługi kompostowe, ponieważ aktualnie obowiązujące nie były zmieniane od lipca ub. roku. Należy również rozważyć zmianę organizacyjną zakładu (być może przekształcenie w spółkę prawa handlowego). Ponadto Zarząd Miasta upoważnił dyrektora zakładu do podejmowania działań promocyjnych dotyczących zbytu kompostu. Wszystkie suwalskie placówki oświatowe mogą jesienią tego roku skorzystać bezpłatnie z kompostu na urządzeniach zieleni na własnych posesjach. Kompost powinien też zostać wykorzystany przy zakładaniu zieleńców w mieście.

Materiał ZBM Zarząd Miasta

polecił uzupełnić o wyjaśnienie powstałych w jego działalności strat i informację na temat podjętych przez dyrekcję działań w celu ich wyeliminowania lub zmniejszenia. Zalecił też podjąć działania zmierzające do wzrostu ilości zamienianych mieszkań. Lepiej sytuowane osoby mieszkające w starym budownictwie, które będą w stanie opłacić czynsz za lokale o wyższym standardzie, powinny otrzymać propozycję zamiany mieszkań z osobami zadłużonymi. Należy też przygotować zamierzenia nowej regulacji stawek czynszów mieszkań komunalnych oraz rozważyć formę zarządzania zasobami komunalnymi (być może wskazane byłoby przekształcenie ZBM w spółkę prawa handlowego).

Podsumowanie szkolnego roku sportowego

Zarząd Miasta przyjął informację na temat podsumowania szkolnego roku sportowego w 1996/97 w suwalskich szkołach podstawowych. Trzy pierwsze miejsca w rywalizacji wojewódzkiej zajęły suwalskie szkoły nr 7, 5 i 10. One też otrzymają z budżetu miejskiego nagrody pieniężne na zakup sprzętu sportowego (odpowiednio 2500, 1500 i 1000 złotych). Nauczyciele, którzy w znaczącym stopniu przyczynili się do uzyskania dobrych wyników sportowych, otrzymają nagrody pieniężne w wysokości 500 złotych. (ag)

20 WRZEŚNIA ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Arkadiusz Buchowski i Agnieszka Senda ♥ Zygmunt Słabiński i Małgorzata Prokopowicz ♥ Kazimierz Pskowski i Barbara Sidorek ♥ Marek Kowalczyk i Katarzyna Beata Kondracka ♥ Wojciech Bartoszewicz i Dorota Bieryło ♥ Kazimierz Jurewicz i Agnieszka Ewa Otapowicz ♥ Zbigniew Piotr Chochulski i Bożena Burzycka ♥ Wojciech Chmielewski i Beata Naruszewicz ♥ Robert Józef Szczecina i Edyta Sylwia Józwiak ♥ Wiesław Paździej i Teresa Wilczewska

W DNIACH 19 - 25 WRZEŚNIA SPORZĄDZONO 28 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 12 MIESZKAŃCOM SUWAŁK
 Patrycja Miszkiewicz (c. Kamila i Anity) ♥ Patrycja Małachwiew (c. Sławomira Antoniego i Renaty) ♥ Angela Tabin (c. Waldemara i Justyny) ♥ Martyna Myszkowska (c. Mariusza i Marty) ♥ Bogusława Mackiewicz (c. Wiesława i Krystyny) ♥ Natalia Małgorzata Przekop (c. Andrzeja Grzegorza i Małgorzaty) ♥ Rafał Grochowski (s. Grzegorza i Wioletty) ♥ Artur Mioduszewski (s. Mariusza i Moniki) ♥ Krystian Bałtrukanis (s. Janusza i Jolanty Czesławy) ♥ Adrian Hancz (s. Andrzeja i Marzanny Anny) ♥ Michał Brezgieł (s. Józefa i Jadwigi) ♥ Daniel Rakowski (s. Jana i Jadwigi)



pować, najpierw z zespołem, później a cappella. Wtedy to najczęściej pracował z nią **Grzegorz Bogdan**, któremu zawdzięcza ustawienie i wszelkie inne fachowe tajniki głosu. Przygotowywała się do kolejnego festiwalu jako solistka, gdy okazało się, że nie ma kto jej akompaniować. Starszy brat, muzyk, rozpiął nuty, więc poćwiczyła i zagrała. Festiwal wygrała, ale brat odmówił dalszej pomocy sugerując, że może to robić sama. Od tamtej pory komponuje. Bywają tygodnie, że melodie spią się jak z rękawa, ale czasami zmusza się do pisania dla tzw. podtrzymania formy. Jest kry-

czyli takim, jakim sama dysponuje. Jej zdaniem ma to być zdecydowanie mocny, męski głos jak u Casandry. Dlatego też stara się, by jej liryczne utwory miały dynamikę.

Spośród wykonawców piosenki poetyckiej ceni Elżbietę Adamiak, z którą spotykała się nieraz. - Jest ona wielką gwiazdą i zarazem dobrą matką - wyznaje. - Cudownie wychowuje dzieci, ale kiedy wchodzi na scenę, jest już tylko artystką.

Magda spotkała się z wieloma sławami piosenki, ale raczej nie czuje się speszona i przytłoczona ich blaskiem. Spotkania z nimi traktuje jako świetną okazję do wymiany doświadczeń. Poezja śpiewana to pewien etap na drodze poszukiwań jej własnego stylu artystycznego. Chciałaby jednak wydać płytę z piosenkami, które teraz śpiewa.

Uważa, że najtrudniej było zdobyć nagrodę w Krakowie, bo przytłaczała ją ranga konkursu. Najwięcej się do niego przygotowywała, no i było dużo stresów związanych w tym czasie z maturą. Za najważniejszy jednak sukces uważa zwycięstwo w Olsztynie. Natomiast na stwierdzenie, że dużo tych nagród się uzbierało, odpowiada, że... mogło być więcej.

Potrafi doskonale koncentrować się na tym co robi. Widać to dokładnie na koncertach - wchodzi na scenę i gdy tylko zasiądzie przy fortepianie, rozlegają się pierwsze akordy. Najbardziej - o dziwo! - nie lubi momentu zakończenia, kiedy trzeba ukłonem podziękować za oklaski. Czuje się wtedy bardzo speszona. Dlatego też nie lubi oglądać siebie w telewizji.

Można by powiedzieć, że sukcesy artystyczne to jej specjalność. Czy czegoś jeszcze pragnie? - *Chcę studiować* - odpowiada - *bo w dzisiejszych czasach wykształcenie jest niezbędne. Chciałabym mieć zawód, by śpiewanie nadal pozostało moją pasją, odskocznią, azylem.*

Co sądzi o samej sobie? - *Jaka jestem?* - zastanawia się chwilę. - *Różna. Nie próbowałam siebie oceniać, bo nie miałam takiej potrzeby. Nawet gdybym doszła do wniosku, że coś jest nie tak, zapewne trudno byłoby to zmienić i naprawić. Dlatego jestem taka, jaka jestem - ze wszystkimi wadami i potknięciami.*

Śmieje się, pada pytanie, czy minister Podkański był hojny. Owszem, otrzymała stypendium, nawet dyplom, ale pieniędzy jeszcze do dzisiaj nie widziała, nawet nie wie, jaka to suma. Żeby ją urzeczywistnić, trzeba przedstawić jakieś rachunki, na przykład na zakup sprzętu muzycznego potrzebnego do pracy. Doprawdy żenujące.

- *Nie urodziłam się do bycia gwiazdą. Śpiewam, bo zawsze chciałam to robić* - mówi na koniec ta utalentowana, skromna, pracowita perfekcjonistka i profesjonalistka.

Grażyna Serafin

JEJ PORTRET

MAGDA ORŁOWSKA

II miejsce w finale Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w kategorii poezji śpiewanej, Włocławek '96

I miejsce w Spotkaniach Zamkowych „Śpiewajmy Poezję”, Olsztyn '96

II nagroda (słuchaczy) podczas Reminiscencji Poezji Śpiewanej, Opole '96

największe objawienie muzyczne 1996 r. w podsumowaniu roku muzycznego I programu TV

II nagroda i nagroda publiczności na VII Ogólnopolskich Spotkaniach Śpiewających Poezję „Recital '97”, Siedlce '97

I nagroda na IV Ogólnopolskim Turnieju Poezji Śpiewanej „Łażnia”, Radom '97

II nagroda na XXXII Studenckim Festiwalu Piosenki, Kraków '97

Grand Prix na Festiwalu Piosenki Francuskiej, Warszawa '97

nagroda indywidualna na Festiwalu Artystycznym Młodzieży „Fama”, Świnoujście '97
stypendium Ministra Kultury i Sztuki za szczególne osiągnięcia w kulturze w ramach Programu Promocji Uzdolnionych Dzieci i Młodzieży pn. „Talenty”, 9 IX 1997 r.

Ta cała lista to osiągnięcia ostatnich dwóch lat suwalczanki, **Magdaleny Orłowskiej**. Do tego trzeba jeszcze dodać propozycje nagrania płyty indywidualnej z utworami, które ma w swoim repertuarze, a także piosenkami Brassensa i „składance” z którą śpiewaną. **Jerzy Dębina**, który pracuje z nią od dwóch lat, uważa, że to efekt nie tylko talentu, ale i ciężkiej pracy, do której podchodzi ona bardzo profesjonalnie, nie schodząc poniżej już osiągniętego poziomu. Czuje się pewnie w tym co robi. Weszła na największe sceny poezji śpiewanej w kraju i doskonale zdaje sprawę z wartości własnej twórczości. Wie, o co jej chodzi, i dąży do tego, wkładając maksimum wysiłku. Bardzo pozytywną cechą jest to, że Magda umie słuchać. Wskazówki wykorzystuje natychmiast.

Magda Orłowska jest tegoroczną maturzystką I LO. Za swoją życiową porażkę uważa brak kilku punktów na egzaminach wstępnych na socjologię. Od października jest słuchaczką Nauczycielskiego Kolegium Języka Polskiego. Dawno temu ukończyła pierwszy stopień Państwowej Szkoły Muzycznej. W szkole średniej zaczęła występ-

tyczna wobec siebie i robi ostrą selekcję własnej twórczości. Próbowwała pisać teksty do własnych kompozycji, ale wszystkie znalazły się w koszu. Stwierdziła, że są słabe, że to nic ważnego i inni dawno już to powiedzieli.

Kiedy spotkałyśmy się w Domu Nauczyciela, Magda korzystała jeszcze z wakacji. - *Mam dużo wolnego czasu* - mówiła - *ale ciągle coś się dzieje*. Spotyka się z przyjaciółmi, znajomymi, dostała nawet zaproszenie na ślub koleżanki z klasy. O swojej dawnej klasie wyraża się bardzo ciepło. Podkreśla, że to wyjątkowi ludzie i że miała wielkie szczęście ich spotkać i być z nimi przez cztery lata. Doceniali to co robi. Z nimi też związana jest pewna anegdota. Rodzice poznawanych koleżanek i kolegów obawiali się jej towarzystwa twierdząc, że to artystka, więc zapewne pije, pali i narkotyki zażywa nie od święta. Jakież było ich rozczarowanie, gdy zjawiała się skromna, spokojna i delikatna dziewczyna.

Lubi dyskoteki. Chodzi na nie, ale nie w Suwałkach.

Muzyka jest jej pasją, ale nie lubi słuchać piosenek o łagodnym, lirycznym głosie,



Edward K. Zabaryło i naczelnik Wydziału Polityki Społeczno-Gospodarczej UM **Zbigniew Wisiecki**.

Radni zastanawiali się, jak spółki mają pogodzić zaspokajanie potrzeb społeczeństwa z wypracowywaniem zysku. - *Spółki powstały, aby lepiej i efektywniej*

stwierdził przewodniczący Komisji Finansowo-Gospodarczej RM **Marek Korzun** - *ale one powstają poprzez wzrost cen usług. Jest coś za coś. Aby spółki dobrze funkcjonowały współpracować muszą trzy elementy: wskaźniki ekonomiczne, realizowanie zadań i zadowolenie załogi.*

Radni byli zgodni, że Rada Miejska musi określić dokładnie, czy zysk (i w jakiej wysokości) ma być dla spółek sprawą pierwszorzędą, czy też wystarczy bilans zerowy. Rada powinna się też zapoznać z wynikami finansowymi spółek (na koniec roku) i wypracowaną przez ich rady nadzorcze strategią rozwoju.

Drugim tematem spotkania była lokalizacja lotniska - w Raczkach bądź w Suwałkach. Za Raczkami przemawia położenie między Suwałkami, Augustowem, Oleckiem i Elkiem oraz

opracowana już dokumentacja. Minus to tereny prywatne, które trzeba by wykupić. Za naszym miastem przemawia sąsiedztwo specjalnej strefy ekonomicznej i brak konieczności wykupu terenów, bo są one komunalne. Budowa lotniska spowodowałaby też okresowe ożywienie gospodarcze. Minusy to uciążliwość związana z hałasem i zablokowaniem możliwości rozbudowy miasta. Plany lotniska w Suwałkach opracowane są w dwu wersjach - większej (która koliduje z trasą Via Baltica) o długości pasa startowego 2800 metrów i mniejszej - 1200 m.

- *Akceptując budowę w Suwałkach lotniska dużego, miejmy świadomość, że w praktyce zbudowane zostanie małe - powiedział Marek Korzun - b... duże nie będzie środków. I do tej opinii przychylił się wszyscy zebrani.* (ag)

O spółkach i lotnisku

COŚ ZA COŚ

Od 1 lipca suwalskie przedsiębiorstwa komunalne funkcjonują jako jednoosobowe spółki skarbu gminy, których właścicielem jest Zarząd Miasta Suwałk. - *Spółki są wprawdzie samodzielne, ale nie powinno być nam obojętne, co się tam dzieje - powiedział przewodniczący suwalskiej Rady Miejskiej Marian Luto do przewodniczących komisji RM w trakcie spotkania, które odbyło się w ratuszu w środę, 24 września. Uczestniczyli w nim również prezydent Grzegorz Wołagiewicz, wiceprezydent Barbara Klimiuk, skarbnik miasta*

zarządzać mieniem komunalnym - powiedział M. Luto - a to efektywniejsze zarządzanie nie polegało jedynie na podwyżkach. Już dyskutuje się nad wprowadzeniem wyższych opłat za bilety komunikacji miejskiej i wodę. Spółki mają przynosić zysk, ale jednocześnie trzeba pamiętać o kondycji finansowej mieszkańców Suwałk.

Dyskusja skoncentrowała się wokół konieczności znalezienia „złotego środka” - pogodzenia efektów ekonomicznych z aspektem społecznym. - *Chcemy, aby spółki przynosiły zyski -*

NAJPIĘKNIEJSZE OGRÓDKI I BALKONY

Po raz pierwszy Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkanowa ogłosiła wiosną konkurs na najpiękniejszy balkon i ogródek osiedlowy. - *Cel był jeden - wyznaje prezes MSM Tadeusz Szymańczyk - i myślę, że korzystny dla wszystkich. Chcieliśmy zwrócić uwagę mieszkańców na estetykę osiedli. Wszyscy zdajemy sprawę z tego, że miejsca na zieleni jest mało. Mieszkańcy dowiedli, że i na tych skrawkach można wyczarować cuda.*

Komisję, która składała się z pracowników spółdzielni i mieszkańców, powołał zarząd, lecz nie oceniała tylko ona. Najpierw administratorzy osiedli wybrali po 5 ciekawie urządzonych i utrzymanych balkonów i ogródków z każdego osiedla. Dopiero później komisja oceniła (10 IX) i wybrała spośród 40 najpiękniejszych. Ogródkiem mogą się

więc poszczycić: **Lidia Wasilewska** (ul. Kowieńska), **Adam Szumański** (ul. Północna), **Halina Smagacz** (ul. Kowalskiego), **Wacław Taraszkiewicz** (ul. Daszyńskiego) i **Bożena Truchan** (ul. Putry). Wzorowo i ciekawie urządzone balkony mają: **Antoni Podolewski** (ul. E. Plater), **Elżbieta Wowak** (ul. Lityńskiego), **Edward Wasilewski** (ul. Kowalskiego), **Marek Żbikowski** (ul. Wileńska) i **Janina Rząd-kiewicz** (ul. Wileńska).

Wyróżnionych zaproszono 22 września do siedziby MSM na uroczyste rozdanie nagród i dyplomów. Wszyscy byli zaskoczeni miłą niespodzianką, niektórzy nawet nie wiedzieli, że ich balkony i ogródki były oceniane. Uznali, że konkurs powinien być kontynuowany, co potwierdził prezes Szymańczyk.

Grażyna Serafin

Z PRAC KOMISJI

Komisja Finansowo-Gospodarcza Rady Miejskiej spotka się w październiku br. na trzech posiedzeniach.

6 bm. omówi projekt uchwały w sprawie zaniechania poboru od nieruchomości oraz założenia do budżetu miasta na rok 1998. Dyskutować też będzie na temat działalności zakładów budżetowych.

Tematem posiedzenia, które odbędzie się 13 bm. będą również założenia do przyszłorocznego budżetu miasta oraz zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia cen biletów za przejazdy środkami komunikacji miejskiej.

20 bm. członkowie komisji spotkają się, aby zaopiniować dwie uchwały: w sprawie zaniechania poboru podatku od nieruchomości i zmian w budżecie miasta na rok 1997. (ag)

WSPÓŁPRACA POLSKO-FRANCUSKA

Stowarzyszenie CEDRE z Francji pracuje nad różnymi formami promocji i wymiany kulturalnej i handlowo-przemysłowej pomiędzy Francją i krajami Europy Wschodniej.

Jest ono kompetentne do nawiązywania różnych form relacji: realizowania umów handlowych, kontraktów joint-venture oraz partnerskich.

W dniach 12-14.10 br. odbędą się w Saint-Quentin-en-Yvelines i Chartres pod Paryżem spotkania w ramach „FRANCE PECO OPOR-TUNITES 97”. Mają one na celu doprowadzenie do wymiany handlowej, zawarcia umów partnerskich i kontraktów joint-venture pomiędzy przedstawicielami polskimi i francuskimi.

Osoby, instytucje i przedsiębiorstwa zainteresowane udziałem w spotkaniu mogą kontaktować się z panem Tomaszem Zaforymskim (Suwałki, ul. Kościuszki 140, tel. 67-92-63) celem uzyskania szczegółowych informacji.

Wbrew wygłaszanym w telewizji opiniom, że do końca września nie uda się wybudować domów dla powodzian, bo jest to niemożliwe, suwalska firma PRiBO wywiązała się z zadania znakomicie, i to nawet przed terminem. - *Przykre, że staliśmy się ofiarami polityki - mówi dyrektor firmy ROBERT OŻAROWSKI. - To zadanie miało podnieść nasz prestiż, a przeszło prawie bez echa.*

klucz” - z wodą, kanalizacją, armaturą łazienkową, 4-palnikową kuchenką, zlewozmywakiem. Sześć z nich ma po 62,5 mkw. powierzchni, a dziewięć po 90 mkw. Przygotowanie terenu pod budowę wykonała gmina. Obejmowało to również doprowadzenie prądu, wody i kanalizacji. - *Współpracowaliśmy z nią doskonale - dodaje zastępca*

Klucze wręczył premier Cimoszewicz i jeszcze tego samego dnia wprowadzili się do nich lokatorzy.

- *Bardzo poważnie potraktowaliśmy terminowość - kontynuuje dyrektor Ożarowski. - Gdyby termin był dłuższy, podjęlibyśmy się budowy nie 15 domów, a może 40 czy 50. Nie byliśmy pazerni, chociaż była to*

nale rozumieli, że chodzi o coś więcej niż zarobienie pieniędzy. Celem firmy nie był zysk a zdobycie dobrej renomy - firmy, która buduje szybko i buduje domy w miarę tanie, zdrowe, przyjazne środowisku, z naturalnych surowców, niezwykle energooszczędne, tanie w eksploatacji. Ze zrozumieniem odnieśli się do tego też dostawcy PRiBO. - *Kiedy mówiliśmy, że budujemy dla powodzian - dodaje dyrektor Ożarowski - otrzymywaliśmy rabaty i odroczenia terminów płat-*

DOMY DLA POWODZIAN



Minister Barbara Blida wizytuje plac budowy.

Przedsiębiorstwo Robót i Budownictwa Ogólnego w połowie sierpnia podpisało z Urzędem Mieszkalnictwa umowę na realizację w ciągu 45 dni 15 domów dla powodzian. Miały one służyć w gminie Lubomia w woj. katowickim (blisko granicy z Czechami). Kontrakt opiewał na 8,5 mld starych złotych.

Domy zostały wykonane „pod

PRiBO Marek Korzun. - *Pomogli nam zakwaterować ludzi, umożliwili im dobre a niezbyt drogie wyżywienie.*

W dziesięć dni od podpisania kontraktu suwalszanie rozpoczęli budowę. Pierwsze trzy domy oddali 16 września, po 21 dniach pracy. Były to pierwsze w Polsce budynki oddane powodzianom do zamieszkania.



Premier Włodzimierz Cimoszewicz gratuluje Markowi Korzunowi przekazania pierwszych domów.

kusząca okazja, żeby podpisać umowę na większą ilość mieszkań i mieć pracę na kilka miesięcy. Na pierwszym miejscu stawiamy jednak rzetelność - jeśli do końca września, to termin musi zostać dotrzymany.

Sukces PRiBO to także zasługa kooperantów. Wszyscy dosko-

ności. Zbudowaliśmy te domy za własne pieniądze, bo Urząd Mieszkalnictwa dopiero teraz nam je zrefunduje, wysiłkiem naszym i naszych dostawców, szczególnie suwalskich firm WIZBUD, MODERNBUD, IMBUD i etc.kiego ROBEX-u. Bez nich by się nie udało. (ag)



Dom dla powodzian.

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są: pracownik działu handlowego, pracownik serwisu, kierowca autobusu, stolarz, drobniarz, murarz-tylnik, tapicer, operator maszyn, operator dźwigu, operator ładowarki, cieśla, sprzedawca, szwaczka.

Prace interwencyjne: kierowca, maszynista.

Praca dla absolwentów: technolog budowy maszyn, sprzedawca, mechanik samochodowy, architekt.

Praca dla niepełnosprawnych: pracownik administracyjno-biurowy, kierowca, palacz-suszarnik, stolarz.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 65-37-04.



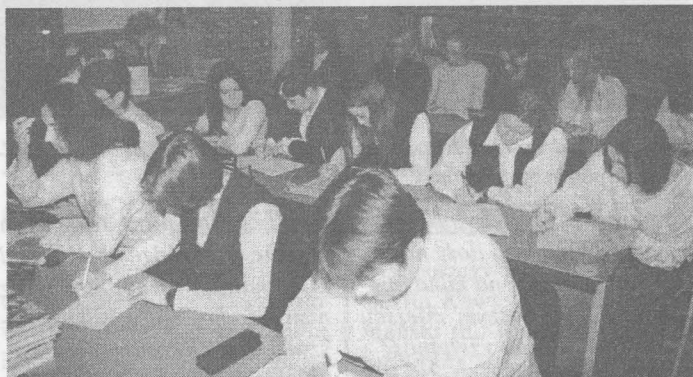
PRZEDSTAWIAMY:

KLASA KSIĘGARZY

Jedną z kilku szkół średnich zgrupowanych w **Zespole Szkół Ekonomicznych im. Macieja Rataja** jest **Liceum Księgarskie**. Liczy ono tylko jeden oddział, w tym roku jest to już klasa maturalna. W naszym województwie jest jeszcze tylko jedna taka szkoła – w Elku.

Nabór do liceum był bardzo trudny, gdyż w 1993 roku w naszym mieście chętnych do kształcenia się na księgarza nie było zbyt wielu, głównie z powodu

małej popularyzacji istnienia takiej możliwości. Dlatego też I klasę utworzono w większości z kandydatów, którzy nie dostali się do szkoły ekonomicznej. Mimo początkowo nieco przymusowej sytuacji, dzisiaj młodzież jest zadowolona z tej szkoły, gdyż obok nauczania się konkretnego zawodu zdobywa się tam ogólne wykształcenie humanistyczne przygotowujące do studiów na wyższych uczelniach.



Tym razem zajęcia z literatury współczesnej odbyły się w **Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej**. Wybrane zagadnienia z literatury dla dzieci i młodzieży omawia kierownik działu WBP Alicja Wrocławska, wyreżając nauczycielkę liceum **Elżbietę Taudul**.



Samorząd klasowy: **Iwona Górską (przewodnicząca)**, **Joanna Kalinowska** i **Agnieszka Chałko**.

Program nauczania księgarzy obejmuje obok przedmiotów ogólnych przedmioty ściśle związane z przyszłym zawodem: literaturą współczesną, bibliografią księgarską, księgoznawstwo, reklamą i popularyzacją książki, obrót księgarski.

Program nauczania obejmuje również zajęcia praktyczne. Przez dwa pierwsze lata nauki odbywały się one przez dwie godziny ty-

mlodzież dobrze wykorzystata wiedzę teoretyczną i praktyczną – powiedziała wychowawczyni klasy. – Zarówno dokumentacja imprezy, jak i stosowane formy popularyzacji książki oraz dekoracja stoisk były na wysokim poziomie.

Klasa księgarzy jest wysoce sfeminizowana. Uczęszczają do niej 24 dziewczyny, pochodzące z Suwałk i okolic, oraz „rodzynek” – **Michał Jachimowicz**. Wychowawczynią jest nauczyciel-bibliotekarz **Stanisława Kowalewska**. Samorząd klasowy tworzą: **Iwona Górską (przewodnicząca)**, **Joanna Kalinowska** i **Agnieszka Chałko**.

Kontynuacją kształcenia tej



Wychowawczyni Stanisława Kowalewska.

szkoły mogą być studia wyższe na wydziale księgarskim lub bibliotekoznawstwie i informacji naukowej. – *Wybieram się na poligrafię* – powiedziała maturzystka **Edyta Bizio**. Trzy inne uczennice planują podjąć studia zgodnie z kierunkiem liceum.

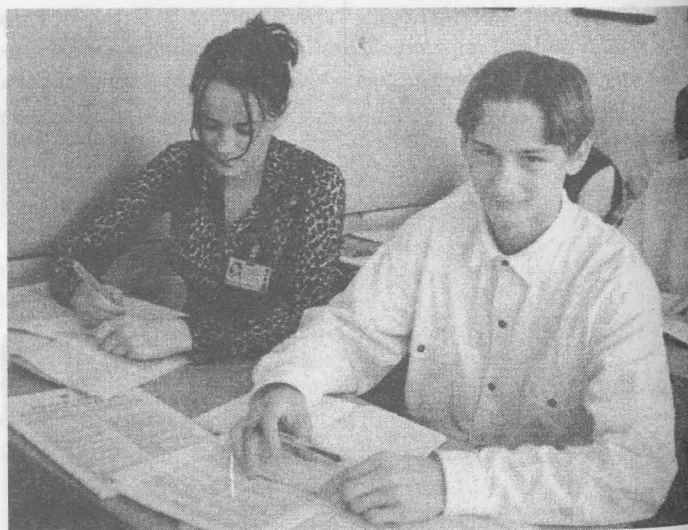
Tekst i zdjęcia:

Zygmunt Gałaszewski

godniowo w suwalskich księgarniach i bibliotece szkolnej. Natomiast praktyka klasy III polegała na miesięcznej pracy w białostockich księgarniach specjalistycznych, a klasy IV – w różnych placówkach księgarskich na terenie woj. suwalskiego, olsztyńskiego i warszawskiego.

Jednym z warunków ukończenia liceum księgarskiego jest zdanie w dwóch etapach końcowego egzaminu z przygotowania zawodowego. Pierwszy odbył się we wrześniu br. Był nim kiermasz książki, na który stoiska przygotowały pięćosobowe grupy uczniów. Sprzedawane książki pochodziły najczęściej z suwalskich księgarni i wydawnictw. Było też stoisko antykwaryczne z podręcznikami szkolnymi. Na podstawie tej imprezy zostaną opracowane scenariusze wzorcowych kiermaszy, których obrona zadecyduje o ocenie z egzaminu praktycznego.

– *Do przygotowania kiermaszu*



Klasowy „rodzynek” Michał Jachimowicz i Magdalena Roszko.

BEZPARLAMENTARNE SUWAŁKI (1)

Kampania wyborcza przyniosła zaskakujące dla suwałczan rezultaty. Żaden z mieszkańców „wojewódzkich” Suwałk nie otrzymał parlamentarnego mandatu. Jest to z pewnością sytuacja bardzo nietypowa, a może nawet jedyna w kraju. Niestety, nie wystawia ona najlepszej oceny zarówno naszym ugrupowaniom zgłaszającym kandydatów, jak i suwalskim wyborcom. Trudny do wytłumaczenia jest np. fakt, że zupełnie nieznaną u nas młodą elżczanką zdobywa w Suwałkach prawie tyle głosów, a nawet więcej, aniżeli suwalscy faworyci. Takich gestów wobec suwalskich kandydatów nie znajdziemy w żadnym z miast województwa. Oczywiście może ktoś powiedzieć, że nasi kandydaci byli po prostu słabi. Z pewnością jest prawdą, że na listach nie było wyjątkowo popularnych suwałczan o uznanym autorytecie - szanowanych przez wielu mieszkańców Suwałk. Czy jednak w ogóle są w naszym mieście tacy bezdyskusyjni kandydaci? Jednak nietrudno dostrzec, że również kandydaci z innych miast to w zasadzie ich lokalni przedstawiciele, o których zdecydowana większość suwałczan niewiele - poza ulotkowymi informacjami - może powiedzieć. W stosunku do naszych kandydatów wielu z nas było zbyt krytycznych, zwłaszcza dlatego, że sporo o nich wie, także o ich słabościach. Czy jednak wzięliśmy pod uwagę, że również kandydaci spoza Suwałk na ogół wyszli wybitni i kryształowi, a z o nich niewiele się o nich dowiemy? Przypominamy trochę niezbyt rozropne panny, dla których bardziej atrakcyjny jest tajemniczy obcy kawaler aniżeli Józek z własnego podwórka.

KAMPANIA WYBORCZA

Była ona zbyt spokojna, bez dynamiki, pomysłowości, osobistego kontaktu z wyborcami i specyficznego zaangażowania w zdobycie zaufania suwałczan. Jedynym Jarosław Zieliński organizował nietypowe spotkania, ale - moim zdaniem - niezbyt fortunnie wybierał ich czas i miejsce. Mam wrażenie, że wielu suwałczan nie jest jeszcze przyzwyczajonych do kampanii wyborczej w stylu zachodnim, a raczej oczekuje pewnej skromności i oszczędności. Dyskusyjne było więc

dla mnie przesadne umieszczanie swoich plakatów w różnych miejscach, oblepianie tylko swoimi plakatami - od góry do dołu - słupów ogłoszeniowych. Świadczyło to pośrednio o chęci zawłaszczenia miejsc nie tylko informacyjnych, nadmiernego ekspozowania własnej osoby, nieliczenia się z innymi. Również ogromna plansza z wizerunkiem kandydata nie była - nie tylko moim zdaniem - najszcześniejszym pomysłem, podobnie jak dość kosztowne przesyłanie pocztą swych ulotek wyborczych. Uważam, że mimo wszystko najważniejsze jest jednak własne nazwisko i skojarzenia, jakie ono budzi



Henryk Bogdan.

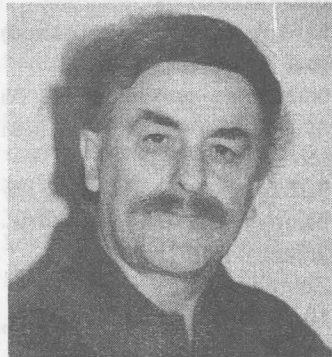
wśród wyborców. Oczywiście na tzw. dobrze kojarzące się i popularne nazwisko trzeba zapracować. Część suwalskich kandydatów miała znaczną popularność i niezłą opinię. W tej sytuacji nachalne reklamowanie swego wizerunku przyniosło chyba więcej wyborczych strat niż zysku. Natomiast nadmierne chwalenie się w mass mediach zwrotami typu: „najlepszy kandydat naszego województwa”, „ceniony i szanowany wśród” itp., zwłaszcza bez podania kto konkretnie jest autorem takich opinii, jest pewną megalomanią sugerującą zbyt dobre mniemanie o sobie i na ogół nie przysparza dodatkowych głosów.

SUWAŁSCY KANDYDACI

Jacy byli ci suwalscy kandydaci? Zatrzymam się tylko na krótkiej charakterystyce części z nich. Moja ocena jest na pewno subiektywna i nie rości sobie pretensji do słuszności. Opisuję jedynie (w alfabetycznej kolejności) tych kandydatów, którzy na stałe mieszkają w Suwałkach i są bardziej znani.

Henryk Bogdan - szef PSL. Ma wyższe wykształcenie rolnicze i

od wielu lat związany jest partią chłopską (uprzednio z ZSL). Mimo że obecnie mieszka w Suwałkach, nieobce są mu sprawy wsi i małych miast. Jako poseł podejmował różne tematy bezpośrednio nas dotyczące, np. przeciwstawiał się zróżnicowaniu cen energii w zależności od odległości od źródeł ich wytwarzania. Bronił aktywnie naszej wojewódzkości. Był jednym z nielicznych parlamentarzystów, którzy kontaktowali się z suwalską Radą Miejską i odpowiadali na zadane przez radnych pytania. Na ogół bardzo konkretny i skromny, jednak nadmiernie unikający kontaktu z mass mediami, co jest jego



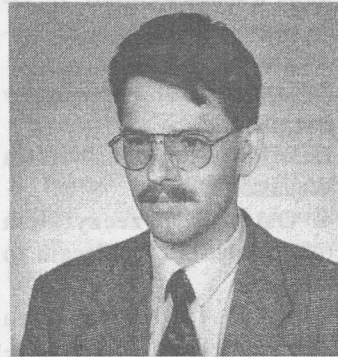
Ryszard Gurban.

słabością jako osoby publicznej. Gdy „TS” chciał zamieścić materiał o wojewódzkim zjeździe PSL wraz z informacją o nim, nic z tego nie wyszło, ponieważ był ciągle nieuchwytny i nie zostawił współpracownikom dyspozycji w tym zakresie. W Suwałkach jego kampania wyborcza sprowadziła się do rozlepiania plakatów. Wiadomo, że jego elektorat to przede wszystkim wieś, ale jako mieszkaniec Suwałk miał wiele szans, aby zebrać tu więcej głosów. Odniosłem wrażenie, że zniechęcony pewnym niezadowolaniem wśród rolników polityką rolną koalicji SLD-PSL zwątpił w swoje szanse wyborcze i stąd jego pewna apatia wyborcza.

Ryszard Gurban - wiceprzewodniczący UP. Choć jest przybyłym z dalekiej Zielonej Góry, pozostaje człowiekiem bardzo aktywnym i oddanym Suwałkom. Przedtem znalazłem go jedynie z nazwiska. Osobiście poznałem go dopiero pracując w „TS”. Niektórzy przypisują mu megalomanię i nadmierną chęć bycia na tzw. afiszu. Gdy poznałem go bliżej, szybko zauważyłem, iż jest to osoba nietypowa i bardzo zaangażowana. Po prostu

mająca polityczny i społeczny temperament - daleki od nawiedzenia i oszołomstwa. Na liście wyborczej UP figurował na ostatnim miejscu i nie ekspozował siebie w kampanii wyborczej. Było wiadomo, że zdobędzie stosunkowo mało głosów, ale - moim zdaniem - wart był większego poparcia. Oby w przyszłorocznych wyborach samorządowych obdarzono go mandatem radnego.

Grzegorz Kalejta - kandydat ROP, szef frakcji młodych ROP, katecheta, suwalski radny, członek Klubu Chrześcijańskiego. Wypłynął na szersze suwalskie wody, gdy został radnym i przez pewien okres pełnił funkcje wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej. Obserwuję go od początku tej kadencji, bo uprzednio zupełnie go nie znałem. Mimo że był



Grzegorz Kalejta.

najmłodszym radnym, od początku kadencji był bardzo pryncypialny, bezkompromisowy, dający do zrozumienia, iż jest zdecydowanym przeciwnikiem tzw. postkomunistów, ich satelitów oraz osób w jakikolwiek sposób z nimi związanych. Odnoszę wrażenie, że informacje na temat innych radnych czerpał z bliskiego sobie otoczenia, które nierzadko wystawia jedynie oceny czarne lub białe. Wydaje mi się jednak, że powoli zaczyna dostrzegać wielokolorowość postaci ludzkich i niekoniecznie całkowitą słuszność zasłyszanych opinii. Na razie nie miał dużych szans, aby zdobyć mandat posła. Przy swoim zaangażowaniu i aktywności ma w przyszłości potencjalne szanse większego zaistnienia na lokalnej prawicowej scenie politycznej, ale musi zrozumieć, że nie ma skutecznej polityki bez umiejętności zawierania dopuszczalnych kompromisów oraz umiejętności wykorzystania na rzecz dobra wspólnego ludzi uzdolnionych - niezależnie od tego, czy mają z nimi zbieżne lub identyczne poglądy. (cdn.)

Jerzy Broc



Zwierciadłko

Zwierciadłko

MAREK SOBCZAK

suwański artysta plastyk, grafik w „Gazecie Wyborczej”



1. W co wierzę?
W siebie.

2. Kogo podziwiam i za co?
Moją teściową - za to, że zawsze potrafimy ze sobą serdecznie rozmawiać.

3. Najbliższa moich poglądów jest partia...

Jako bezpartyjnemu - Unia Wolności.

4. Ostatnio przeczytałem (obejrzałem)... i polecam to innym.

Książkę: Alejo Carpentiera „Święto wiosny”, film: „Angielski pacjent”.

5. Co chciałbym zmienić w swojej osobowości?
Wiele...

6. Jakie kobiety zwracają moją uwagę?

Zadbane, z poczuciem humoru.

7. Ulubione potrawy...

Chińska kuchnia mojej żony lub polskie frytki.

8. Moje uzależnienia (nałogi) to...

Nałogowe przywiązanie do miasta, w którym się urodziłem (do Suwałk).

9. Z trunków (z umiarem i w okolicznościowych sytuacjach) wybieram...
Żubrówkę.

10. Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...

Czytanie, oglądanie filmów, słuchanie muzyki.

11. Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...

Żałuję, że skończyły się dowcipy o policjantach, choć raczej były to kawały o milicjantach.

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (19-25 września) zanotowano 76 kradzieży z włamaniem, 7 rozbojów, 2 samobójstwa i gwałt.

Wydarzyło się 15 wypadków drogowych, w których jedna osoba zginęła, a 15 zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 47 osób, w tym 9 sprawców przemytu.

Rozboje

19 września o godz. 17.20 nieznaną mężczyzna wtargnął do sklepu spożywczego przy ul. E. Plater i grożąc ekspedientce użyciem broni zażądał wydania pieniędzy. Zabrał 500 złotych i uciekł.

Natomiast 23 września ok. godz. 15.00 na ul. Sikorskiego dwóch mężczyzn (24 i 26 lat) zaczęło wracającego ze szkoły 19-latka. Napastnicy, grożąc użyciem broni, zabrali mu 237 złotych i bryki sportowe. Sprawcy rozboju zostali zatrzymani. Sąd Rejonowy zastosował wobec nich areszt tymczasowy.

Tego samego dnia ok. godz. 17.00 do sklepu odzieżowo-kosmetycznego przy ul. Kościuszki weszło dwóch mężczyzn w średnim wieku. W sklepie oprócz właścicielki przebywało jeszcze dwóch klientów. Sprawcy grożąc użyciem broni kazali wszystkim położyć się na podłogę, następnie zabrali z kasy 360, a od jednego z klientów 20 złotych. W chwili, gdy jeden z napastników był pochylony, właścicielka sklepu chwyciła za schowany pod ladą drewniany kij i uderzyła nim go. Zszokowani i zdezorientowani napastnicy uciekli, niestety z pieniędzmi.

Niebezpieczna zabawa

20 września o godz. 11.00 do sklepu „Maximax” przy ul. Kościuszki wrzucono petardę. Właścicielka doznała lekkich obrażeń rąk. Sprawcy zostali zatrzymani. Są to dwaj suwańczanie w wieku 24 i 25 lat i 44-latek z Białej Wody.

Włamanie

W nocy z 23 na 24 września pod nieobecność właścicieli nieznaną sprawcy włamali się do mieszkania przy ul. Pułaskiego. Skradli sprzęt audiowizualny, pieniądze i odzież. Wartość skradzionego mienia wynosi ok. 7 tys. zł.

Zatrzymani w pościgu

Około 24.00 21 września na ul. Żniwnej patrol policyjny zatrzymał czterech sprawców włamania do sklepu przemysłowo-spożywczego.

Tej samej nocy o godz. 2.00 na próbie włamania do sklepu odzieżowego przy ul. Chłodnej zatrzymany został 17-latek z Suwałk.

Lekkomyślna sprzedaż

77-letni mężczyzna (25 września o godz. 9.00) chciał sprzedać w PKO SA 900 dolarów amerykańskich. W holu banku trafił na klienta, który zaoferował mu wyższą cenę. Za swoje dolary miał otrzymać od niego 3 tys. złotych. Poszkodowany nie zdążył przeliczyć pieniędzy, gdyż kupujący szybko się oddalił. Okazało się, że otrzymał plik pociętych papierów, a tylko na wierzchu był banknot 100-złotowy.

Skradzione samochody

W ubiegłym tygodniu w naszym mieście skradziono dwa zielone fiaty 126p: z ul. Kasztanowej (o numerze rejestracyjnym SWY 2243) i z ul. Młynarskiego (SWX 8919). Zniknął również bordowy polonez caro z ul. Szpitalnej (SWZ 8085).

(et)

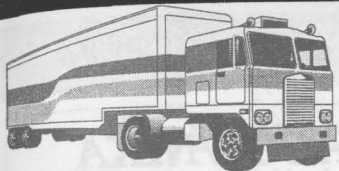
+ SYGNAŁY -

Wzorem innych miast polskich w Suwałkach również wybory przebiegły bardzo spokojnie. Nie zanotowano ekscesów, które by zakłóciły przebieg głosowania czy nawet samą kampanię wyborczą. Przeważająca większość kandydatów na posłów i senatorów właściwie prowadziła swoją kampanię reklamy wizualnej, ale...

...czy tak piękne, kolorowe plakaty nie mogłyby informować naszych mieszkańców o imprezach w mieście i regionie? Może wówczas wielokrotnie więcej osób uczestniczyłoby w imprezach organizowanych w Suwałkach. Może też wzorem innych miast ukazałyby się ciekawe informacje poprawiające w Suwałkach stan bezpieczeństwa? (ed)

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu do 5 października dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24), a od 6 października apteka przy ul. Gałaja 4 (tel. 66-49-32).



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

WIEŚCI Z UL. BAKAŁARZEWSKIEJ

Starym zwyczajem na giełdzie samochodowej przy ul. Bakałarzewskiej nic się nie dzieje. Samochodów oferowanych do sprzedaży jak na lekarstwo. W większości na placu giełdowym stoją modele starsze i dla dróg, delikatnie mówiąc, zastużone. Większość to samochody produkcji krajowej, głównie fiatów 126 i polonezów. Na sobotniej giełdzie małych fiatów najwięcej było z 1990 roku, a wśród polonezów królowały te z lat 1984-1986. Ceny „maluchów” kształtowały się od 2.750 do 9.000 zł, poloneza - w granicach 4.700-16.300 zł. Z polskich nowości jedynie Daewoo pokazało poloneza caro plus, tico oraz lublina II. Hitu giełdowego nie odnotowano. Nie było też nowości zachodnich marek. Z jednośladow był tylko jeden rower górski prod. włoskiej. Gdy pogoda dopisuje, jest większa ilość osób „kibicujących” w nielicznych transakcjach. Tak było też i teraz. Trzeba jednak zauważyć, że prawie wszystkie samochody oferowane do sprzedaży były wymyte, wyczyszczone i odświeżone. Nawet te najstarsze egzemplarze wyglądały przyzwoicie. To dobrze. Smuci natomiast fakt, że giełda się nie rozrasta, a szkoda. Może jest to rzecz reklamy, może obsługi, a może przyzwyczajenia.

RADY I PORADY

Intrygujący problem „szklanych” skrzyżowań i ulic w Suwałkach nie daje mi spokoju. Postanowiłem skonsultować się ze specjalistami w tej dziedzinie. Sukcesywnie będę Państwu przekazywać ich sugestie i opinie. Otóż w tej chwili na pierwszym miejscu przyczyn wielu kolizji i wypadków w obrębie skrzyżowań w naszym mieście jest błędne odczytywanie przepisów dotyczących przejazdów przez skrzyżowania z ruchem kierowanym oraz przez skrzyżowania z drogą dwujezdniową. W większości przypadkach przejeżdżając przez nie nie potrafimy się odpowiednio ustawić w zależności od usytuowania linii warunkowego lub bezwarunkowego zatrzymania. Nie pamiętamy przede wszystkim o zasadzie mówiącej o tym, że jeśli za przejściem dla pieszych, usytuowanym przy skrzyżowaniu, nie ma miejsca, to w obręb takiego skrzyżowania wjeżdżać nie wolno. Nie ma tu znaczenia wyświetlany wówczas na skrzyżowaniu sygnał zielony. Kodeks drogowy wyraźnie określa prawo wjazdu na skrzyżowanie. Trzeba o tym pamiętać, bo inaczej szkło i plastik stale będą gościć na suwalskich ulicach. Przejeżdżając przez dwujezdniówkę, musimy bezwzględnie pamiętać o tym, że samochody jadą z dwóch stron. Pamiętajmy, że zawsze pierwsza jest nasza lewa strona, z której spodziewać się możemy nadjeżdżających pojazdów. Od połowy naszego przejazdu, czyli od drugiej przekraczanej jezdni, sprawa się zmienia. Obserwujemy wówczas prawą stronę. Pamiętajmy o osi jezdni odcinka, jaki przejeżdżamy. Często zbyt szybko chcemy wykonać skręt i przejeżdżamy przez linie ciągłe lub podwójnie ciągłe określające oś jezdni. Za namową wielu naszych Czytelników chcemy rozpocząć cykl prezentacji suwalskich skrzyżowań z komentarzem co do sposobu ich pokonywania.

SUWAŁSKI KODEKS DROGOWY

1. Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa znów pokazała, co potrafi. Wspaniale przyszytyła krzaki w wielu miejscach na swoich osiedlach. Ciekawe, kiedy zdradzi ten sposób „na krzaki” suwalskim drogowcom.
2. Jest sposób na ostrzeżenie kierowców przed zagrożeniami na drodze w dni targowe. Jest to znak informacyjny z dużą literą „R” i wskazane na nim dni i godziny. Znaczy to: „we wskazane dni i godziny ratuj się kto może”. W komentarzu do znaku przewiduje się bezgraniczne pierwszeństwo dla wszystkich, parkowanie gdziekolwiek i w jakikolwiek sposób oraz zakaz wstępu na ten teren dla funkcjonariuszy straży miejskiej i policji.
3. Koniecznie, jak twierdzą czytelnicy, potrzebny jest ostrzegawczy znak drogowy na odcinku ul. Sejneńskiej - od Utraty do 1 Maja. Musi on przestrzegać o nagle „nisko przelatujących” bazarowiczach.

horoskop

WAGA

Będzie ci można pozazdrościć dobrego samopoczucia i świetnej formy. Nadchodzący tydzień, a głównie środek i czwartek, zaliczysz do bardziej udanych. Sukcesy będziesz odnosić zarówno w pracy, jak i w miłości. Staraj się odnowić stare przyjaźnie. Możesz liczyć na Barana lub Byka.

SKORPION

Atmosfera w domu nadal nie będzie najprzyjemniejsza aż do piątku. Na szczęście uda ci się zapomnieć o tym i w pracy nie będzie niepotrzebnych spieć. Pamiętaj, by unikać stresów, bo szkodzą twojemu zdrowiu. Musisz zażywać więcej ruchu.

STRZELEC

Wzrośnie twoja forma, a to za sprawą wtorkowego spotkania z bardzo interesującą osobą spod znaku Koziorożca. Zechcesz zabłysnąć, co zaowocuje też sukcesami zawodowymi. Uważaj tylko na zawistnego Raka. Nie wydawaj pieniędzy bezmyślnie, bo pod koniec tygodnia mogą się bardzo przydać.

KOZIOROŻEC

Pod koniec tygodnia spotkasz się z kimś, kto okaże się bardzo ważny dla twojej kariery, a także - być może - zaważy na twoim życiu osobistym. W związku z tym poprawi ci się humor i nie zauważysz nawet bólu głowy. Zaprosz bliską osobę na kolację.

WODNIK

Przed tobą bardzo dobry tydzień, więc będziesz odnosić same sukcesy. W pracy szykuje się awans, a niedawno poznana osoba nadal będzie pod twoim urokiem. Uważaj tylko, by nie przeziębic się podczas wieczornego spaceru. Od poniedziałku przyplływ gotówki, ale na razie w nic nie inwestuj.

RYBY

Przez jakieś przejęzyczenie lub pomyłkę możesz popaść w poważne tarapaty. Uważnie licząc pieniądze i nie podejmuj istotnych decyzji zawodowych. Twoja fascynacja Skorpionem lub Wodnikiem długo nie potrwa, to będzie tylko krótki romans. W sobotę spodziewaj się wizyty znajomych.

BARAN

Nie powinieneś już odkładać ważnych decyzji, myśl o sobie.

Kieruj się własnym dobrem. Najwyższa pora, by wywiązać się z obietnicy. Wejdiesz w nowe towarzystwo. Otrzymasz wiadomości ważne dla twojej kariery zawodowej. W trakcie weekendu otrzymasz interesującą wiadomość.

BYK

Czeka cię wielka zmiana - w pracy inny rodzaj obowiązków, odmienne środowisko. Nie przeobrażaj się tym, że nie od razu zostaniesz zaakceptowany. Po chwilowych trudnościach stosunki z ludźmi ułożą się doskonale. Nowe zadania nie będą też sprawiać ci kłopotów. Wykaż się inicjatywą, a przede wszystkim bądź dokładny.

BLIŹNIĘTA

Nie wszystko pójdzie dokładnie tak, jak to sobie zaplanowałeś, ale może to i dobrze. Nie pracuj się zbyt mocno. Zwłaszcza nie szalej z porządkami, bo to cię za bardzo zmęczy. Jeśli już uznasz, że musisz zrobić generalne sprzątnięcie, poproś o pomoc bliskich.

RAK

Nie zniechęcaj się. Wytrwałością można zdziałać bardzo wiele. Obok talentów dyplomatycznych jest to twoja najlepsza broń na nadchodzące dni. Już wkrótce twój przeciwnik ustąpi. Pozostaniesz na placu zwycięski i zadowolony. Nie odrzucaj propozycji towarzyskich, bo będziesz się dobrze bawić.

LEW

Nadchodzą bardzo sprzyjające dni. Będziesz aż tryskać energią. Znajdź sobie jakieś pole działania, aby się wyładować i wyciszyć. W przeciwnym wypadku możesz narozrabiać. Pomyśl o dodatkowym źródle dochodów. Pieniądze będą ci już wkrótce bardzo potrzebne. Uważaj na nieszczerego Byka.

PANNA

Nadchodzi dobry okres, chociaż grozi ci krótkie spiećcie z ukochaną osobą. Jeżeli jednak powstrzymasz swój ostry języczek, zatarg nie przerodzi się w gigantyczną awanturę i na drugi dzień nie będzie o czym mówić. Uporządkuj papiery w biurku tak, żebyś w każdej chwili, gdy szef tego zażąda, mógł natychmiast znaleźć te właściwe. To się może opłacić.

NAUCZYCIELE EMERYCI

Działający od 2 lat Klub Emerytów i Rencistów Nauczycieli i Pracowników Oświaty przy Parafii p.w. Najświętszego Serca Jezusowego w Suwałkach może się poszczycić ożywioną działalnością wśród swoich członków i sympatyków. Zawdzięcza to przede wszystkim drogiej przewodniczącej, pani Teresie Czupryńskiej, która dzięki swej energii i inicjatywie przyciąga wszystkich do udziału w różnego rodzaju imprezach i akcjach. W ciągu ostatnich 3 miesięcy mieliśmy okazję do 4 miłych spotkań. W czerwcu w Domu Nauczyciela przy herbacie odbyła się dyskusja na temat kondycji naszego kraju przed nowymi wyborami i kto ma największe zasługi w obalaniu socjalizmu w państwach Układu Warszawskiego. W lipcu odbyliśmy autokarową pielgrzymkę do Różanogostoku, a w drodze powrotnej zorganizowaliśmy w lesie augustowskim ognisko z pieczeniem kiełbasek i śpiewem. 31 sierpnia podobnie wybraliśmy się do Kaletnika i Wigier. Ostatnio, 14 września, odbyła się wspaniała wycieczka-pielgrzymka (autokarowa) do wiaduktu w Stańczykach, do kościoła p.w. Podwyższenia Krzyża w Olecku, gdzie uroczystej koncelebrowanej mszy świętej przewodniczył ks. biskup Edward Samsel, a następnie wizyta w Galerii Wiejskiej państwa Haliny i Macieja Mackiewiczów w Przelomce nad jez. Hańcza (Galeria Wiejska z gabinetem lekarskim, propagująca turystykę zdrowotną). Tu też była okazja, by posłuchać pięknej ballady o księżniczce Egli, przypominanej nam przez koleżankę Irenę Romatowską przy kominku. W miłym nastroju, dziękując opatrności, wracaliśmy do domu.

Bronisława Dybel

POWYBORCZE REMINISCENCJE

Trzecie demokratyczne i wolne wybory w Rzeczypospolitej mamy już za sobą. Wyniki nie są zaskoczeniem, jednocześnie potwierdzają tezę, że Polacy są nieobliczalni, bardzo mało upolitycznieni i chyba jednak żądni sensacji. Za takową uważam - w najbliższym czasie - próbę utworzenia koalicyjnego rządu i większości parlamentarnej. Historia uczy, że będzie to trudne. Nie wykluczam nawet możliwie szybko skróconej kadencji, jeżeli dojdzie do potrzeby konkretnych i konsekwentnych decyzji wykonawczych. Uważam, że istnieje bardzo realna i prawdopodobna szansa powtórzenia się pamiętnego roku 1992. Natomiast co oznacza ten wynik wyborczy dla mieszkańców Suwałk i naszego młodego województwa? Najprawdopodobniej szybką utratę istnienia naszego województwa, tak dynamicznie ostatnio się rozwijającego. Będzie to więc cena, jaką my - mieszkańcy Suwałk i województwa - będziemy musieli zapłacić za ten wynik wyborów. Skoro jednak suwalczanom nie zależało na losie miasta - ich sprawa. Za błędy wyborcze - niestety - trzeba płacić. I jest mi z tego powodu smutno, bo widziałem wiele do-

konań gospodarczych i społecznych w naszym województwie. Znając zapał prof. Leszka Balcerowicza do wstrząsających dokonań i sekundujących mu w tej materii działaczy i polityków AWS, widzę rychły koniec naszej wojewódzkości.

No, ale mówi się często „coś za coś”, a nam zostaje porzekadło „Mądry Polak po szkodzie”. A więc - do następnych (chyba niebawem) wyborów. Myślę, że do tego czasu Polacy i suwalczanie czegoś się nauczą.

Ryszard Gurban

BABSKIE POGADUCHY

DZIAŁKA

Działkowicze w Polsce znani są już od wieku (w tym roku obchodzili okrągły jubileusz), w Suwałkach - od 15 lat. Dla jednych tych kilka arów to przyjemność, dla innych spędza sen z powiek. Tak czy inaczej działka to obowiązek.

W naszym mieście istnieją dwa duże ogrody działkowe: „Malinka” (jadąc w stronę Szwajcarii) i „XXX-lecia PRL” nad Czarną Hańczą (za torami) - w stronę Sejn. Choć sama działki nie mam, to często tam jeździłam na przejażdżki rowerowe, bo miło snuć się alejkami pełnymi kwiatów, z dala od ruchu i pośpiechu. A rzeczy-

TROSKA O PRACOWNIKA

Odwiedziłem suwalski salon samochodowy firmy DAEWOO przy ulicy Pułaskiego. Trzeba przyznać, że ten nowy obiekt prezentuje się efektownie - chociaż nadal trwa jego rozbudowa. Dzięki uprzejmości dyrektora Hołdyńskiego miałem możliwość dokładnego zwiedzenia salonu. Szczerze mówiąc, mniej interesowały mnie samochody, ponieważ nie planuję takiego zakupu, ale troska o szeregowego pracownika w kapitalistycznej firmie. Chciałem zobaczyć, w jakich warunkach pracuje, jak rozwiązano jego socjalno-bytowe potrzeby.

Dość sceptycznie patrzę na wkraczanie do nas zagranicznych firm, bo mam świadomość, że celem ich działania jest zdobycie rynku, uzyskanie maksymalnego zysku i transfer pieniędzy. Jednak nie mogę również nie dostrzegać pozytywów. Wprowadzanie nowoczesnych technologii, efektywnej organizacji pracy, likwidowanie tzw. socjalistycznego stosunku do pracy to elementy dla nas korzystne. Duże wrażenie zrobiła na mnie nie tylko troska o klienta, ale również o zatrudnionego tam pracownika. Pomijając dobre i estetyczne wyposażenie miejsc pracy (w nowoczesne narzędzia z komputerowym wspomaganie), rzuciły mi się w oczy jednakowe czyste kombinezony pracowników zajmujących się naprawą i diagno-

styką pojazdów. Jakże one odbiegają wyglądem od usmarowanych fartuchów roboczych wielu naszych rodzimych fachmanów. Obejrzałem też łazienki, WC, prysznic, miejsca do spożywania posiłków. Wszędzie dużo glazury, terakoty i środków czystości. Czasami widać było pojedynczą umywalkę nieco zabrudzoną zmywanymi smarami, ale na ogół pracownicy - najczęściej młodzi suwalczanie, absolwenci naszych szkół zawodowych - pozostawiali po sobie czyste urządzenia.

Nietrudno się domyślić, że kształtując kulturę osobistą, pośrednio kształtuje się też i kultura pracy - tak nieodzowną przy nowoczesnych maszynach i urządzeniach. Sądzę, że również w suwalskich szkołach, także tych zawodowych, częściej się będzie wychodzić naprzeciw oczekiwaniom przyszłych pracodawców. Niestety, jeszcze zbyt często warunki lokalowe, wyposażenie, sanitariaty, warsztaty są dość prymitywne i utrudniają właściwe wychowanie i nauczanie. Suwalski samorząd, kuratorium, dyrektorzy szkół sporo robią, aby to polepszać, ale wiele wskazuje na to, że zniwelowanie różnic między oglądanym przeze mnie salonem a szkolną rzeczywistością potrwa jeszcze wiele lat. Czy nowy rząd ten proces przyspieszy?

Jerzy Broc

wicie jest co podziwiać. Niektóre ogródki są piękne: malutkie domki obrośnięte pnącą roślinnością, wokół kwiaty o niespotykanych nazwach i wyglądzie. Aż miło popatrzeć. Inne są typowo warzywne, ale wszystko zaplanowane, przemyślane i doglądane. Niestety, są i takie, o których zapomniał gospodarz, a może świadomie pozostawił. Nie od dziś wiadomo, że działka to nie tylko przyjemność, ale i obowiązek, a także niemałe koszty. Nawet tego lata trzeba było być tam wcześniej rano (nawet o piątej!), by podlać, bo później brakowało wody, trzeba ją też skopać, nawozić, pielęgnować i dokładać niemało pie-

niędzy. W większości działkowiczami są emeryci, którzy spędzają tam wiele czasu. Trudno im pozbyć się czegoś, o co dbali tyle lat, jeszcze trudniej przekonywać ich, że to nierentowna inwestycja. Wystarczy policzyć paliwo na dojazd, nasiona, wszelkie opłaty, nawóz, kopanie. Czy wszystko jednak można przeliczyć na pieniądze? To coś więcej - hobby, przywiązanie, relaks, czasami życiowa potrzeba. Jesień to pora, która im to wszystko wynagradza. Tym, którzy tej przyjemności pozbawiają działkowiczów, czyli ogrodnym złodziejom, życzę rozstroju żołądka.

Zocha

ZARZĄD MIASTA

16-400 Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 650-667, fax 663-098,
ogłasza przetarg nieograniczony
na budowę linii oświetlenia ulicznego w ul. Składowej wy-
konanej przewodem izolowanym AsXS_n 2x25 mb 165 za-
wieszonym na słupach ŻN-10, oprawy SGS 102/150 w ul.
Składowej w Suwałkach.

Termin realizacji do 18.11.1997 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia, w cenie 10 zł,
można otrzymać w pok. 133 Urzędu Miejskiego w Suwałkach.
Uprawnioną do udzielania informacji jest Jadwiga Stroc-
kowska.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w
wysokości 200 zł do kasy Urzędu Miejskiego w Suwałkach
do godz. 9.00 dnia 10.10.1997 r. lub na konto w PBK O/Suwał-
ki nr 11101532-778-3620-3-06 do godz. 9.00 dnia 9.10.1997 r.
Oferty w zaklejonnych kopertach z napisem „Oferta na budowę
linii oświetlenia ulicznego w ul. Składowej” z podaniem ceny
ryczałtowej wraz z kosztorysem szczegółowym należy złożyć
w pokoju 133 do dnia 10.10.1997 r. do godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10.10.1997 r. o godz. 10.00 w
siedzibie zamawiającego, pok. 117.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warun-
ków zamówienia,
- 2) spełniają wymogi określone w art. 22 ustawy o zamówie-
niach publicznych.

230/97

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach

ogłasza przetarg nieograniczony zgodnie z ustawą o za-
mówieniach publicznych na wykonanie remontu klatek
schodowych w budynkach ogrzewanych administrowa-
nych przez ZBM na terenie miasta Suwałki.

Dokumentację przetargową można pobrać w Dziale Technicz-
nym Zarządu Budynków Mieszkalnych przy ul. Noniewiczza 3,
p. 11, tel. 66-76-93 w. 22. Całość robót została podzielona na
cztery zadania. Proponowane przez oferentów terminy wyko-
nania robót nie powinny przekraczać: 30.11.1997 r.

Oferty należy składać do dnia 9.10.1997 r. do godz. 9.45 w
sekretariacie ZBM. Wadium w wysokości 400,00 zł na każde
zadanie oddzielnie należy wpłacić w kasie ZBM w terminie jw.
Otwarcie ofert nastąpi 9.10.1997 r. o godz. 10.00.

231/97

ZARZĄD**PRZEDSIĘBIORSTWA ENERGETYKI CIEPLNEJ**

Spółka z o.o. w Suwałkach

informuje,

że zgodnie z nowym brzmieniem art. 38 ust. 1 ustawy o ko-
mercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych
(Dz.U. z 1996 r. nr 118, poz. 561 z późniejszymi zmianami)
wprowadzonym ustawą z dnia 26 czerwca 1997 r. o zmianie
ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw (Dz.U.
nr 98, poz. 603) przedłuża termin składania oświadczeń o
zamiarze nieodpłatnego nabycia udziałów Spółki do dnia
31 grudnia 1997 r.

Lista uprawnionych pracowników zostanie wywieszona w dniu
15 stycznia 1998 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie spółki.

Reklamacje dotyczące pominięcia uprawnionego na liście lub
sprostowania okresu zatrudnienia można składać w formie pi-
semnej w terminie 14 dni od daty wywieszenia listy, w sied-
zibie spółki w Dziale Kadr i Płac.

Rozpatrzenie reklamacji nastąpi w terminie 14 dni od ich zło-
żenia i wyczerpuje tok postępowania reklamacyjnego.

228/97

NOWA OFERTA!**PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT
INSTALACYJNYCH I PRZEMYSŁOWYCH**

sp. z o.o. w Suwałkach, ul. Daszyńskiego 5

ROZPOCZYNA SPRZEDAŻ

w nowo budowanym bloku

przy ul. E.Plater mieszkań od 28 do 100 mkw.

OFERUJEMY:

- dogodne raty
- własność notarialną
- realizację książeczek mieszkaniowych
- możliwość indywidualnej aranżacji wnętrza
- opomiarowanie zużycia wody i ciepła
- termin realizacji - III kwartał 1998 r.

Szczegółowe informacje w siedzibie firmy przy ul. Daszyńskie-
go 5, pokój nr 5, tel. 677-103 lub 677-100.

★ ★ ★

Ponadto PRliP sp. z o.o.

posiada do szybkiej sprzedaży:

- mieszkania przy ul. E.Plater o pow. 47,60 i 73 mkw.
- lokale handlowe przy ul. E.Plater
- lokale biurowe i usługowe przy ul. Daszyńskiego
- dom jednorodzinny w zabudowie szeregowej
przy ul. Sikorskiego

208/97

SPÓŁKA Z O.O. „TARGOWISKA MIEJSKIE”

w Suwałkach

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dzierżawę gruntu pod trzy pawilony

handlowo-usługowe „PBO” (targowisko, ul. Sejneńska).

Przetarg odbędzie się w dniu 22.10.1997 r. o godz. 9.30 w
biurze Targowisk Miejskich przy ul. Sejneńskiej 6D. Szczegó-
łowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 66-65-14.
Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania
przyczyn.

232/97

**KOMISJA
INWENTARYZACYJNA
informuje,**

że w Wydziale Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa
Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój nr 26) wyłożone zo-
stały do publicznego wglądu materiały inwentaryzacyjne nie-
ruchomości położonej w Suwałkach - obręb Zahańcze ozn.
nrami geod. 32811 i 32815.

Osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie swoich uwag
dotyczących własności w terminie od dnia 1.10.1997 do dnia
30.10.1997 r.

229/97

**OGŁOSZENIA
DROBNE**

- Autoalarmy – „Suwar”, tel. 66-55-55. 165/97
- Monitorowanie systemów alarmowych – „Suwar”, tel. 66-55-55,
67-02-99. 166/97
- Komputeropisanie. Tel. 67-84-97. 214/97



SUWALSKA „SIÓDEMKA” PIERWSZA W WOJEWÓDZTWIE

Szkoła Podstawowa nr 7 w Suwałkach wygrała tegoroczną rywalizację szkół podstawowych prowadzoną przez Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy. Walkę o zwycięstwo zapowiedzieli nauczyciele tej szkoły wraz z wiceprezydent Barbarą Klimiuk już podczas uroczystości podsumowania ubiegłorocznych zmagania. Słowa dotrzykali.

Sportowcy z „siódemki” zdobyli 2601 pkt. Suwalskie szkoły zajęły także kolejne miejsca na liście: drugie - Szkoła Podstawowa nr 5 (1868 pkt.), trzecie - Szkoła Podstawowa nr 10 (1820,5 pkt.). Dopiero na czwartym miejscu znalazł się ubiegłoroczny zwycięzca - Szkoła Podstawowa nr 7 z Giżycka - 1475 pkt. Przypomnijmy, że w 1996 r. kolejność była następująca: 1. SP nr 7 Giżycko, 2. SP nr 7 Suwałki, 3. SP nr 5 Suwałki, 4. SP nr 1 Giżycko, 5. SP Raczek. Tym razem poziom sportowej rywalizacji był nieco wyższy niż przed rokiem.

Do największych sukcesów uczniów suwalskich szkół należą: zdobycie złotego medalu w mistrzostwach Polski Uczniowskich Klubów Sportowych w piłce nożnej przez dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 5, zajęcie drugiego miejsca w Mistrzostwach Makroregionu Warszawsko-Mazurskiego w minisiatkówce dziewcząt i chłopców przez zespoły Szkoły Podstawowej nr 7, trzecie miejsce sztafety pływackiej ze Szkoły Podstawowej nr 10, czwarte miejsca sztafety przełajowej chłopców oraz drużyny w minipiłce nożnej

ze Szkoły Podstawowej nr 5.

Szkoła Podstawowa nr 5 zajęła także pierwsze miejsce w ogólnopolskim konkursie „Sport dla każdego” organizowanym przez ZG SZS. W nagrodę młodzież z tej szkoły uczestniczyła w wakacyjnym zlocie młodzieży w Ostrołęce, a szkoła otrzymała 4 tys. zł na zakup sprzętu sportowego przyznane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Indywidualnie największe sukcesy odnosili: **Karol Butkiewicz** ze SP nr 7 - zdobywca złotego medalu w biegu na 1000 m w mistrzostwach makroregionu, **Ewa Herbaczewska** (także z SP nr 7) - brązowa medalistka w makroregionie na 100 m ppł i rekordzistka województwa na tym dystansie w kategorii młodzików. Rekordy województwa w tym sezonie ustanawiali także uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Krasnopolu - **Irena Siegiej** w rzucie młotem wśród dziewcząt i **Kamil Romanowski** wśród chłopców - oraz **Michał Narusiewicz** ze SP nr 5 w trójskoku.

Wojewódzką rywalizację wśród szkół małych - do ośmiu oddziałów - wygrała SP z Dąbrówki przed SP Lisy i SP Jasionowo k. Suwałk.

W kategorii szkół ponadpodstawowych pierwsze miejsce zajęł Zespół Szkół Technicznych z Olecka przed Zespołem Szkół nr 1 w Elku i Zespołem Szkół Elektryczno-Budowlanych w Augustowie.

(O nauczycielach, którzy przyczynili się do sukcesu swoich uczniów napiszemy w następnym numerze). (rł)

Mistrzostwa Polski szachistów

OBRONIĆ TYTUŁ

Przez dwa tygodnie w Krynicy 12 najlepszych zespołów w kraju walczyć będzie o tytuł Drużynowego Mistrza Polski w Szachach. Wśród nich jest wicemistrz Polski z ub. roku Sido Cafe Hańcza Suwałki. Suwalczanie zmienili patrona. Przed rokiem było nim przedsiębiorstwo PRiBO, obecnie Hańczę sponsoruje powszechnie znana palarnia kawy „Sido”. W Krynicy barw Hańczy bronić będą: arcymistrz **Alojzas Kveinis**, mistrzowie FIDE **Leszek Ostrowski** i **Piotr Bobras**, mistrz **Ryszard Gąsiorowski**, kandydaci na mistrzów **Jerzy Ciruk** i **Dariusz Klimaszewski** oraz pozyskana niedawno z RMKS Rybnik **Monika Bobrowska**, która przed tygodniem zdobyła tytuł wicemistrzyni Europy do lat 20. Zastąpi ona **Jolantę Krynicką**.

Układ sił Sido Cafe Hańcza nie ulegnie jednak specjalnej zmianie, ponieważ w Krynicy nie będzie mógł wystąpić mistrz międzynarodowy **Andrzej Szypulski**. Ambicją suwalskiego zespołu jest jednak utrzymanie dorobku z ubiegłego roku, czego szczerze życzą mu kibice.

Przeciwnikami Sido Cafe Hańcza będą kolejno: PTS Płock, Czarny Koń Bukowno (beniaminek), Chrobry Głogów, Poczta Pocznań, Rymer Niedobczyce (beniaminek), ZPD Jasień, Stilon Gorzów Wielkopolski, Gedania Gdańsk, BBTS Bielsko-Biała, Polonia PKO BP Warszawa (mistrz Polski) i Miedź Legnica (beniaminek).

Pula nagród w tym turnieju wynosi 36 tys. złotych, z czego mistrzowi Polski przypadnie 6200, a wicemistrzowi 3600 złotych. (rł)

RUSZYŁA BADMINTONOWA EKSTRAKLASA

Od wyjazdu do Krakowa rozpoczynają pierwszoligowe rozgrywki badmintoniści SKB Suwałki. Pod Wawelem czekają suwalczanie trudne spotkania z krakowskimi zespołami Armaturą i AZS AGH oraz olsztyńską Warmią. Zespoły krakowskie wzmocniły się o zawodników zza wschodniej granicy, ponadto w AZS AGH występują Dorota Grzejdak i Damian Pławcki.

Następnie w końcu października SKB podejmować będzie Ruch Piotrków i Bizona Płock. W kolejnych turniejach w Częstochowie wystąpi przeciwko tamtejszemu Kolejarzowi i Technikowi Głubczyce, a w Rzeszowie spotka się z Zelmerem i Wilgą Garwolin. Rozgrywki badmintonowej ekstraklasy zakończą się w styczniu, kiedy to, ponownie występując w roli gospodarza, SKB zmierzy się z ZREMBEM Solec Kujawski i Piastem Słupsk.

Barw SKB w tym sezonie bronić będą: **Jacek Niedźwiedzki**, **Kamil Turonek** i **Zbigniew Jasiulewicz** oraz **Joanna Szleszyńska**, **Agnieszka Czerwińska** i **Agata Rzepczyk**. Zawodnicy rezerwowi to **Justyna Niewiarowska** i **Kamil Zamojski**.

Jak twierdzi trener **Jerzy Szuliński**, rezultaty już po pierwszych meczach w Krakowie zadecydują o medalowych szansach SKB. Jego podopieczni są dobrze przygotowani do sezonu. Podczas wakacji szlifowali formę m.in. w Suwałkach i na obozie w Zakopanem. Trójka najbardziej utytułowanych suwalczan odnotowaną jest na listach światowego badmintona - Jacek Niedźwiedzki na 70., Joanna Szleszyńska na 222. i Kamil Turonek na 224. miejscu.

★★★

W Głubczycach odbył się pierwszy w bieżącym sezonie Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny Juniorów Młodszych w Badmintonie z udziałem m.in. zawodników SKB i Gardenu Suwałki. Podopieczni trenera Jerzego Szulińskiego wypadli w Głubczycach całkiem obiecująco, zajmując następujące miejsca: w grze pojedynczej dziewcząt - Agata Rzepczyk - 3., Ewelina Walczak - 5., Justyna Niewiarowska - 9.; w grze pojedynczej chłopców - Kamil Zamojski - 3., Radosław Suchocki - 7., Łukasz Woźniak - 9. Natomiast Rafał Derlacz z klubu Garden Suwałki zajął 6. miejsce. Gra podwójna dziewcząt: Agata Rzepczyk, Justyna Niewiarowska - 2. miejsce, Ewelina Walczak, Justyna Andrzejczyk - 3.; gra podwójna chłopców: Kamil Zamojski (SKB), Paweł Lenkiewicz (TSTE Białystok) - 2. miejsce, Rafał Derlacz i Błażej Klimasiński (obaj Garden) - 5.

Ryszard Łapiński

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 65-06-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 66-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

speaker corner

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

★ Większość suwalskich wyborców podobno udzieliła poparcia SLD, co przy krajowym sukcesie AWS jest kolejnym dysonansem. Nie powinno to umknąć uwadze etatowych dekomunizatorów. Niezbędne jest wprowadzenie obowiązkowych szkoleń uświadamiających, a dla wyjątkowo opornych - obozów reedukacyjnych, przywracających szybko słuszne poglądy.

★ Żaden z kandydatów mieszkających w Suwałkach nie zamieścił płatnego ogłoszenia wyborczego na łamach „TS”, natomiast wielu z nich reklamowało się w innych - nawet odległych od Suwałk - lokalnych pismach. Suwalscy kandydaci zaoszczędzili więc na „TS”, ale z wiadomym skutkiem.

★★ Szef ZChN Marian Piłka zaproponował, aby kandydatem na nowego premiera był dawny szef TVP Wiesław Walendziak. Czy jednak wytrzymamy tę no-

minację „bez znieczulenia”? Jak wiadomo, na cichą pomoc anesteziologów też zbytnio nie możemy liczyć, bo część z nich ciągle strajkuje.

★ Nie wiem, czy wszyscy wyborcy wiedzieli, że ustawa o sposobie głosowania m.in. mówi: „Osobom uzbrojonym wstęp do lokalu wyborczego jest zakazany”. Dlaczego więc nie rewidowano każdego wyborcy? Przecież w kieszeniach, za pazuchą, w wymyślnych schowkach, teczkach i torebkach mogły się znajdować różne groźne rekwizyty. Redaktor „HYDE’U” też wkroczył uzbrojony do lokalu wyborczego. Oczywiście w argumenty, aby nie poprzeć tych, którzy przypadkowo znaleźli się wśród kandydatów.

★ Lokalna prasa doniosła, że kandydat Palczewski (Ełk) ostro zareagował na to, że kandydat Leon Zero (Ryn) zorganizował w Ełku festyn wyborczy. „Sp... z Ełku, to jest mój teren” - miał po-

wiedzieć Palczewski. Wiele zwierząt zaznacza swoje terytorium własnym moczem. Może warto przejąć ten obyczaj, aby uniknąć podobnych scysji? Samo „olewanie” wyborców jest zdecydowanie niewystarczające.

★ Wiadomo, że plakaty wyborcze nakleja się zawsze z nadzieją na sukces. Jakie uczucia towarzyszą kandydatom po wyborczej porażce, łatwo sobie wyobrazić, zwłaszcza gdy trzeba odtapetować prawie całe województwo. Wyborcy, pomóżcie więc w ich zrywaniu, zwłaszcza gdy nie towarzyszy temu przykre uczucie.

★ Po wyborach okazało się, że jezioro Hańcza jest o 2 metry głębsze, aniżeli podawano uprzednio. Wprawdzie wielu suwalskich kandydatów mocno łało wodę, ale aż takiego podniesienia lustra wody mało kto się spodziewał. Niewykluczone, że przedłużenie kampanii wyborczej groziłoby nam nawet powodzią.

★ Niestety, najlepsi przedstawiciele ratusza i suwalskiej rady nie znaleźli się w gronie parlamentarzystów. Oczywiście kandydaci byli dobrzy, a taki rezultat spowodowała działalność wiadomych sił. Czas najwyższy,

aby Straż Miejska szybko zlokalizowała te siły, a „HYDE PARK” ujawnił ich powiązania z masonami, Żydami i cyklistami.

★ Kandydat Andrzej Soroka opracował dla szkół i przedszkoli, punktowy system nagradzania za udzielone mu poparcie wyborcze. Najlepsi mieli otrzymać m.in. piłki. Nie wiadomo, ile tych piłek radny zgromadził w swoim domu i kto je otrzyma. Pewne jest, że ma dostateczną ilość powietrza, aby je dobrze napompować.

★ W dniu wyborów był premier Tadeusz Mazowiecki (w) pociąg swą lewicę (lewą rękę) nożem. Wprawdzie oficjalnie podał, że przyczyną tego była czerstwa bułka, ale wiadomo, iż była to swoista deklaracja polityczna. Niestety, na podobny gest nie zdobył się żaden suwalski antylewicowiec. Czyżby zapomnieli, że pociągają jedynie czyny a nie słowne deklaracje?

★ Już w starożytności Platon uważał, że w państwie panuje porządek i sprawiedliwość, gdy jest rządzone przez mędrców. Niestety, na razie mędrców u nas niedostatek, a uczelnie - w tym też i suwalskie - nie prowadzą naboru na taki kierunek.

WYBORCZY SERIAL

VASYL ROMA
ZAPRASZANA
KONCERT

SALA UH
10.10.97x
GODZ. 18 00
WYDARZENIE EDUKACYJNE
TERCET S.C.
tel. (84) 221 23 51 04

NIE BĘDZIESZ SAM!
RAZEM
ODBUDUJEMY

SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ
DZENISIEWICZ
STANISŁAW

6 Poz. 10

Fot. Z. Gałaszewski

OGŁOSZENIA

Wytwórnia Papieru Toaletowego skupuje po atrakcyjnych cenach materiały wyborcze (programy, ulotki, plakaty, wizerunki kandydatów itp.). Cena skupu jest niezależna od opcji politycznej komitetu wyborczego.

LISTY JAK ODZYSKAĆ FORSĘ?

Jestem biznesmenem, który uwierzył jednemu z komitetów wyborczych, a zwłaszcza hałaśliwemu kandydatowi (...), że po wyborach będzie rządził Polską. Dawano mi do zrozumienia, że zapewni mi tzw. dojścia i różne ułatwienia. Na tę okoliczność wyciągnęli ode mnie sporą sumę na fundusz wyborczy. Niestety, wszystko wskazuje na to, że te pieniądze utraciłem bezpowrotnie, bo oni prawie się nie liczą w powyborczej rozgrywce. Czy jest jakaś szansa na odzyskanie - chociażby części - wyłożonej sumy?

(Nazwisko, imię i adres - tylko do wiadomości redaktora)

- Nie jest Pan jedynym, który źle postawił w wyborczym totku i należy do szerokiego grona poszkodowanych. Odzyskanie pieniędzy, bez stosownego zamieszania na szczytach władzy, jest prawie niemożliwe. Ponieważ jest to poważny problem, sądzę, że od takich szkód winny ubezpieczać tego rodzaju darczyńców nasze towarzystwa asekuracyjne.